

Aleksander Kappes

Wybrane problemy stosowania zabezpieczeń wiarytelności na zbiorze rzeczy o zmiennym składzie

Palestra 39/5-6(449-450), 21-30

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wybrane problemy stosowania zabezpieczeń wierzytelności na zbiorze rzeczy o zmiennym składzie

Celem niniejszego artykułu jest ustosunkowanie się do kilku wybranych problemów związanych z ustanawianiem i wykonywaniem zabezpieczeń wierzytelności w postaci bankowego zastawu rejestrowego oraz przewłaszczenia na zabezpieczenie, ustanawianych na zbiorze rzeczy o zmiennym składzie.

O ile na temat zastawu w ogólności oraz przewłaszczenia na zabezpieczenie istnieją w polskiej literaturze ustalone poglądy¹ a samą problematykę uznać można za zasadniczo, choć skromnie, opracowaną, o tyle szczególne przypadki zastawu i przewłaszczenia na zabezpieczenie, właśnie dotyczące zbioru rzeczy o zmiennym składzie pozostały co najwyżej wzmiankowane². Tymczasem właśnie zabezpieczenia na zapasach, wyrobach gotowych, półproduktach i innych rzeczach zbywanych lub przetwarzanych w trakcie trwania tego zabezpieczenia stanowią istotną część stosowanych w obrocie gospodarczym zabezpieczeń. Wynika stąd pilna potrzeba podjęcia tytułowej problematyki w celu opracowania występujących problemów.

1. Przewłaszczenie na zabezpieczenie

Przewłaszczenie na zabezpieczenie stanowi sposób zabezpieczenia wierzytelności polegający na tym, że dłużnik przenosi na wierzyciela własność rzeczy z równoczesnym zobowiązaniem go do korzystania z tych rzeczy, w zakresie ograniczonym celem przewłaszczenia, oraz z zobowiązaniem do „powrotnego” przeniesienia własności po spełnieniu świadczenia przez dłużnika. Rzeczy przewłaszczone stanowią więc do czasu ich powrotnego przewłaszczenia własność wierzyciela, który, w sytuacji niespełnienia świadczenia przez dłużnika, może zaspokoić się z nich z pominięciem jakichkolwiek procedur formalnych, a więc, jako swoją własność, sprzedać je, pozostawić sobie, przetworzyć itp. Przewłaszczenie na zabezpieczenie należy do czynności powierniczych³. Często wiąże się ono z pozostawieniem rzeczy przewłaszczonej u dotychczasowego właściciela, wówczas między stronami powstaje, wyraźny lub dorozumiany, równoległy do stosunku powiernictwa stosunek przechowa-

nia. Dzieje się tak zawsze w przypadku przewłaszczenia zbioru rzeczy o zmiennym składzie. Chodzi tu o przewłaszczenie zbioru zapasów surowca, półproduktów lub gotowych wyrobów wytworzonych czy przetworzonych przez dłużnika. Rzeczy te mają być w trakcie trwania przewłaszczenia, a więc wtedy, gdy stanowią własność wierzyciela, zbywane i zastępowane nowymi rzeczami, które w sposób „automatyczny” wchodzi w obszar własności wierzyciela.

Przewłaszczenie na zabezpieczenie stanowi coraz popularniejszy sposób zabezpieczenia wierzytelności, zwłaszcza w obrocie gospodarczym i jest instytucją nie uregulowaną wprost przepisami prawa cywilnego, co jest zresztą regułą w obcych ustawodawstwach⁴. Dopuszczalność stosowania przewłaszczenia na zabezpieczenie została w orzecznictwie polskim, przynajmniej gdy idzie o rzeczy ruchome, przesądzona⁵. Z argumentami przeciwko dopuszczalności przewłaszczenia w prawie polskim cywilistyka w zasadzie się rozprawiła⁶, przynajmniej gdy przedmiotem przewłaszczenia są ruchomości. Tym samym problem samej dopuszczalności przewłaszczenia na zabezpieczenie rzeczy ruchomych stał się w dużej mierze historyczny. Natomiast praktyka stosowania, jak i sama dopuszczalność przewłaszczenia, zwłaszcza w tak szczególnym przypadku, jak przewłaszczenie na zabezpieczenie zbioru rzeczy o zmiennym składzie, budzi wątpliwości⁷.

1.1. Po pierwsze, problematyczny jest mechanizm prawny takiego „odnawialnego” przewłaszczenia co do wstępowania rzeczy „nowych” w miejsce rzeczy „starych”. Otóż, co do zasady, zgodnie z art. 155 § 2 k.c., do przeniesienia własności rzeczy ruchomych, oznaczo-

nych tylko co do gatunku, poza umową rzeczową konieczne jest także przeniesienie posiadania rzeczy na nabywcę. Wymóg ten wynika z konieczności indywidualizacji (konkretyzacji) rzeczy przewłaszczanych⁸, co jest normatywnym a także logicznym warunkiem przewłaszczenia. Przy przewłaszczeniu na zabezpieczenie nie mamy jednak do czynienia z przeniesieniem faktycznego władztwa nad rzeczą na wierzyciela (powiernika), ale z przeniesieniem posiadania poprzez *constitutum possessorium* (art. 349 k.c.), w wyniku czego dotychczasowy właściciel zachowuje rzecz jako posiadacz zależny lub dzierżyciel, zgodnie z porozumieniem stron⁹. W takim wypadku właśnie poprzez tę czynność dokonuje się zindywidualizowanie rzeczy, co pozwala spełnić przesłankę przeniesienia posiadania rzeczy na nabywcę. Właśnie jednak w przypadku przewłaszczenia „odnawialnego” nie ma miejsca na zindywidualizowanie rzeczy ani poprzez ich wydanie, ani poprzez *constitutum possessorium*, w odniesieniu do rzeczy zastępujących rzeczy wchodzące w skład zbioru w momencie przewłaszczenia. By dodatkowo skomplikować zagadnienie, dorzucić można i ten problem, że mamy tu do czynienia nie tylko z przewłaszczeniem rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, ale i – w odniesieniu do rzeczy „nowych” – z przewłaszczeniem rzeczy przyszłych.

Można zatem postawić pytanie, czy nastąpi w ogóle przewłaszczenie w odniesieniu do rzeczy „nowych”, a jeśli tak, to na jakiej podstawie. W świetle powyższych rozważań odpowiedź twierdząca wydaje się wątpliwa i trudno wskazać na ewentualną podstawę prawną przewłaszczenia z pominięciem

konkretyzacji rzeczy. Wydaje się, że prawny mechanizm wstępowania „nowych” rzeczy do przewłaszczonego na rzecz wierzyciela zbioru rzeczy można zinterpretować tylko poprzez przyjęcie, że „nowe” rzeczy to rzeczy przyszłe – z punktu widzenia momentu zawierania umowy o przewłaszczenie. Konsekwentnie zatem, należy przyjąć, że zgodnie z art. 155 § 2 zdanie drugie k.c., przewłaszczenie nastąpi dopiero z momentem przeniesienia posiadania rzeczy.

W odróżnieniu od przeniesienia posiadania rzeczy oznaczonych tylko co gatunku, ale aktualnie istniejących, nie jest tu do pomyślenia zastosowanie przeniesienia posiadania bez wydania rzeczy (*constitutum possessorium* – art. 349 k.c.) – z oczywistego powodu, że rzeczy jeszcze nie istnieją. Zatem nie jest możliwe umowne rozporządzenie w stosunku do „nowych” – przyszłych rzeczy w taki sposób, by *solo consensu* automatycznie wstępowały w skład przewłaszczonego zbioru¹⁰. Owo „wstąpienie”, a więc przewłaszczenie „nowych” rzeczy może nastąpić dopiero, gdy rzeczy te powstaną. Wcześniej możliwe jest co najwyżej zobowiązanie się dłużnika do dokonania przewłaszczenia w przyszłości. Przekładając tę konstatację na praktyczny grunt, należy powiedzieć, że mechanizm taki umożliwi nierzetelnemu dłużnikowi stopniowe pozbawienie wierzyciela przedmiotu zabezpieczenia (i stanowiącego jego własność) poprzez zbywanie rzeczy wchodzących w skład zbioru i niepodstawianie na ich miejsce nowych rzeczy.

1.2. Drugą kwestią, która wiąże się z przewłaszczeniem na zabezpieczenie zbioru rzeczy o zmiennym składzie jest to, na jakich zasadach i w jakim charak-

terze działa dłużnik – przechowawca rzeczy, gdy zbywa rzecz wchodzącą w skład „przewłaszczonego” zbioru, czyli zbywając rzecz należącą do osoby trzeciej¹¹.

Jeżeli uznamy, że dłużnik jest w trakcie trwania przewłaszczenia na zabezpieczenie przechowawcą rzeczy, nie bardzo można wyobrazić sobie jego rolę jako zbywcę tej rzeczy. Uprawnienie do zbywania rzeczy przechowywanych nie należy bowiem do praw i obowiązków przechowawcy. Można próbować uznać, że „przechowawca” zbywający rzecz cudzą działa w charakterze zleceniobiorcy – pełnomocnika właściciela – wierzyciela. Interpretacja taka jest jednak chyba zbyt daleko idąca i z pewnością wykracza poza zgodny zamiar stron i cel umowy o przewłaszczenie. Przeciwko tej interpretacji podnieść można także ten zarzut, że właściciel z pewnością nie chciałby występować w roli sprzedawcy, chociażby z uwagi na rękojmię za wady rzeczy objętych przejściowo jego własnością. Także względy podatkowe wydają się przeczyć celowości takiej interpretacji zbywania rzeczy przewłaszczonych przez przechowawcę.

Możliwości interpretacji charakteru czynności zbywania rzeczy przewłaszczonych przez przechowawcę nie stwarza także art. 845 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli z przepisów szczególnych, umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce. Art. 845 k.c. wprawdzie wskazuje na możliwość zbywania rzeczy oddanych na przechowanie przez przechowawcę, jednak samo to, że ustawoda-

wca przewidział taką możliwość w odniesieniu do umowy przechowania, nie oznacza, że jest to możliwe w każdym wypadku, zwłaszcza gdy posiłkowo interpretuje się pewien w istocie nienazwany stosunek prawny jako umowę przechowania. Przeciwno takiej możliwości przemawia zwłaszcza ten argument, że w sytuacji zbywania rzeczy przechowywanych przez przechowawcę należy stosować odpowiednio przepisy o pożyczce. Tymczasem stosowanie tych przepisów w interesującej nas sytuacji nie przystawałoby do umowy o przewłaszczenie, a zwłaszcza jej celu, jakim jest zabezpieczenie wierzytelności. Problematiczne byłoby tu więc stosowanie przepisów o pożyczce „odpowiednio”. Trudno jest także uznać uprawnienie do zbywania rzeczy przez przechowawcę jako element dorozumianej umowy komisu. Byłaby to również zbyt daleko idąca interpretacja. Poza tym, przechowawca zbywając rzecz, robi to na własny rachunek, w ramach własnej działalności gospodarczej, nie zaś na rachunek wierzyciela.

Tak więc pytanie o podstawę prawną i charakter zbycia przez przechowawcę rzeczy należących do wierzyciela pozostaje otwarte.

1.3. Kolejna wątpliwość wiążąca się z przewłaszczeniem na zabezpieczenie zbioru rzeczy o zmiennym składzie dotyczy skutków zbycia rzeczy przewłaszczonych przez dłużnika, dokonanych wbrew istniejącemu między stronami porozumieniu. Istniejące tu wątpliwości wynikają bardziej z praktyki niż – jak poprzednie – ze względów teoretyczno-konstrukcyjnych.

W przypadku przewłaszczenia „zwyyczajnego”, to jest nie połączonego z

uprawnieniem do zbywania rzeczy przewłaszczonej, takie zbycie przez dłużnika-przechowawcę uznać należy za bezskuteczne, gdyż nie jest on uprawniony do dysponowania rzeczą cudzą. Ewentualne nabycie rzeczy w takim wypadku oceniać należy w kontekście art. 169 § 2 k.c. – może ono nastąpić po upływie trzech lat od utraty rzeczy przez właściciela pod warunkiem m.in. występowania dobrej wiary nabywcy. Należy bowiem założyć, że mamy tu do czynienia z sytuacją, gdy rzecz została „zgubiona”, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela”. Co więcej, właściciela-wierzyciela chronią dodatkowo przepisy karne¹².

Przy zbywaniu rzeczy przewłaszczonych przez upoważnionego do tego dłużnika-przechowawcę, nabywca nabeędzie własność rzeczy z chwilą przeniesienia ich posiadania (art. 155 § 2 k.c.). Stanie się tak, gdy zbycie przez przechowawcę nastąpi zgodnie z zawartym porozumieniem z wierzycielem-właścicielem, to znaczy wtedy, gdy przechowawca w miejsce rzeczy zbywanych „podstawi” nowe rzeczy. Stanie się tak także wtedy, gdy przechowawca – wbrew porozumieniu – tak nie robi. Wówczas właściciel zostanie skutecznie „wywłaszczony” i nie będzie sposobu wzruszenia czynności zbycia rzeczy przewłaszczonych przez przechowawcę. Stosowane w praktyce umowne klauzule, uzależniające uprawnienie do zbycia rzeczy od „podstawienia” nowych rzeczy, nie będą skuteczne wobec osób trzecich będących w dobrej wierze, a więc wobec nabywców tych rzeczy. Wynika to z faktu, że złamanie istniejącego między przechowawcą a właścicielem porozumienia nastąpi już po zbyciu rzeczy

przez przechowawcę i polegać będzie na „niepodstawieniu” nowych rzeczy do zbioru w miejsce rzeczy zbytych. Natomiast udzielenie warunkowego upoważnienia do zbywania rzeczy przez przechowawcę będzie nieskuteczne w stosunkach zewnętrznych, zarówno z uwagi na zasadę ochrony osób trzecich będących w dobrej wierze, jak i z uwagi na konstrukcję pełnomocnictwa. A dodatkowo wątpliwe jest w opisaney sytuacji istnienie ochrony prawnokarnej właściciela¹³.

Powyżej opisana cecha przewłaszczenia na zabezpieczenie zbioru rzeczy o zmiennym składzie oznacza, że zabezpieczenie to może przybrać charakter raczej kosmetyczny niż realny. Jego skuteczność zależy bowiem od uczciwości i rzetelności dłużnika (konkretnie od tego, czy nie zbędzie on rzeczy przewłaszczonych w sposób niezgodny z umową przewłaszczającą), a to właśnie sprzeczne jest z istotą zabezpieczenia wierzytelności.

1.4. Warto przyjrzeć się, jak omawiana instytucja prezentuje się w literaturze niemieckiej, gdyż przewłaszczenie na zabezpieczenie zbioru rzeczy o zmiennym składzie stanowi przedmiot opracowań i orzecnictwa niemieckiego. Wynika to między innymi z faktu, że prawo niemieckiemu nie jest znany zastaw na ruchomościach bez przeniesienia posiadania, tak więc przewłaszczenie jest w prawie niemieckim jedynym rodzajem zabezpieczeń „płynnych”¹⁴. Przewłaszczenie na zabezpieczenie jako takie nie jest wprost uregulowane w prawie niemieckim, za przepis stanowiący podstawę prawną dla tej czynności uznaje się § 929, a zwłaszcza § 930 kodeksu cywilnego niemieckiego, traktujące o przenie-

sieniu własności¹⁵. Tak więc prawo niemieckiemu, a zwłaszcza praktyce niemieckiej, znane jest przewłaszczenie zbioru towaru o zmiennym składzie (*Warenlager mit wechselndem Bestand*). Możliwe staje się ono poprzez antycypowane *constitutum possessorium* (*atizipierendes Besitzkonstitut*) w stosunku do przyszłych – z uwagi na moment zawarcia umowy przewłaszczającej – rzeczy, mających wejść do zbioru¹⁶. Orzecznictwo niemieckie stawia tu jednak szereg warunków, od których uzależnia skuteczność takiej czynności, między innymi konieczność ścisłego określenia składu zbioru, przy czym nie wystarczy tu podanie jego wartości czy miejsca składowania¹⁷. Od stopnia skonkretyzowania poszczególnych rzeczy wchodzących w skład zbioru zależy ważność umowy przewłaszczającej¹⁸. W stosunku do rzeczy przyszłych należy także dokładnie je skonkretyzować. W odniesieniu do tych rzeczy istotne jest zagadnienie momentu przejścia własności tych rzeczy na właściciela zbioru¹⁹. Zwyczajnie przewłaszczeniu na zabezpieczenie zbioru o zmiennym składzie towarzyszy upoważnienie dłużnika do rozporządzania tymi rzeczami. Instrumentem ochrony interesu właściciela-wierzyciela może być np. zastrzeżenie własności na rzecz wierzyciela²⁰ oraz inne środki zabezpieczające. Istotną rolę przy tego typu czynnościach w prawie niemieckim przypisuje się zasadom dobrej wiary (*Treu und Glaube*). Podkreśla się także niebezpieczeństwa, jakie ze stosowania tego zabezpieczenia wynikają dla innych, zwłaszcza późniejszych wierzycieli dłużnika.

Należy podkreślić, że wnioski, jakie mogą wynikać dla prawa polskiego z bogatego dorobku nauki i praktyki niemie-

ckiej, wyciągać należy z dużą ostrożnością. Zbadanie możliwości przeszczepienia rozwiązań niemieckich wymaga żmudnych studiów prawnoporównawczych, uwzględniających całość – w wielu miejscach różniących się – systemów prawa cywilnego niemieckiego i polskiego oraz niezwykle istotny kontekst gospodarczy i kulturowy. Realizacja tego zadania byłaby jednak niezmiernie wskazana z uwagi na rosnące potrzeby praktyki oraz przy nader skromnym dorobku polskiego orzecznictwa i doktryny z omawianego zakresu.

2. Bankowy zastaw rejestrowy

Bankowy zastaw rejestrowy na zbiorze rzeczy o zmiennym składzie stanowi bardzo szczególny przypadek zastawu. Zastaw stanowi, jak wiadomo, zabezpieczenie wierzytelności poprzez obciążenie rzeczy ruchomej prawem, na mocy którego wierzyciel będzie mógł dochodzić zaspokojenia z rzeczy bez względu na to, czyją stała się własnością i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela rzeczy, wyjąwszy tych, którym z mocy ustawy przysługuje pierwszeństwo szczególne (art. 306 § 1 k.c.). O ile jednak do ustanowienia zastawu w ogóle, prócz umowy między właścicielem rzeczy a wierzycielem niezbędne jest wydanie rzeczy wierzycielowi względnie osobie trzeciej (art. 307 § 1 k.c.), o tyle na rzecz banku, w celu zabezpieczenia udzielonych kredytów można ustanowić zastaw na rzeczy ruchomej z pozostawieniem jej w posiadaniu zastawcy (wierzyciela) lub osoby trzeciej (art. 308 § 1 k.c.). Bankowy zastaw rejestrowy, w odróżnieniu od zastawu zwykłego, nie wiąże się więc z wydaniem rzeczy obciążanej. Umowa

o ustanowienie takiego zastawu powinna natomiast zachowywać formę pisemną pod rygorem nieważności i określać przedmiot zastawu w sposób odpowiadający jego właściwościom oraz winna być wpisana do rejestru zastawów prowadzonego przez bank. Zastaw ustanawia się nie z chwilą zawarcia umowy zastawniczej, a z chwilą wpisania umowy do rejestru (art. 308 § 3 k.c.).

Bankowy zastaw rejestrowy na zbiorze rzeczy o zmiennym składzie ma polegać na ustanowieniu na rzecz banku zastawu na zapasach, półproduktach czy wyrobach gotowych, które to rzeczy są zbywane w trakcie trwania zastawu, w momencie wyznaczonym przez tok produkcji, a na ich miejsce wchodzi nowe rzeczy tego samego lub zbliżonego rodzaju, o wartości równej rzeczom zbywanym, tak by zbiór rzeczy obciążonych zastawem zachowywał stałą wartość. O ile samo przetwarzanie rzeczy obciążonych nie następuje zasadniczych wątpliwości prawnych (zgodnie z art. 308 § 2 k.c. zastaw pozostaje w mocy bez względu na zmiany, którym przedmiot zastawu może ulec w toku przetwarzania), o tyle zbywanie rzeczy obciążonych wchodzących w skład zbioru, a zwłaszcza „podstawianie” nowych rzeczy na ich miejsce następuje nieco problemów.

2.1. Podstawowa wątpliwość teoretyczna daje się streścić w pytaniu, w jaki sposób nowe rzeczy, podstawiane przez dłużnika w miejsce starych, objęte zostają prawem zastawu na rzecz wierzyciela. Sama dopuszczalność zastępowania rzeczy starych nowymi jest w literaturze zasadniczo niekwestionowana. Wątpliwości budzić może natomiast mechanizm skutecznego wstępowania rze-

czy nowych do obciążonego zbioru. Z całą pewnością jest do tego wymagane stosowne porozumienie w umowie zastawniczej, w myśl którego strony ustalają, że w miejsce rzeczy zbywanych wstępują nowe, o określonej, analogicznej wartości i takiej samej lub podobnej charakterystyce asortymentowej. Czy jednak takie ramowe, generalne porozumienie wystarcza, by nowe rzeczy zostały w pewnym momencie obciążone, a jeśli tak, to jaki to moment – ich wytworzenia, zbycia „poprzedników” jest momentem ich obciążenia prawem zastawu? W nielicznych wypowiedziach na ten temat uważa się, że gdy rzeczy nowe mają taką samą charakterystykę jak rzeczy zbywane (są takie same), to do skuteczności ich podstawienia (czyli do ich obciążenia i „zwolnienia” rzeczy zbywanych) nie jest konieczne ani dodatkowe porozumienie stron, ani dodatkowe wpisy w bankowym rejestrze zastawów²¹. Pogląd ten nie znajduje jednak bezpośredniej podstawy w przepisach i stanowi raczej opis stosowanej przez banki (co *per se* nie oznacza, że prawidłowej) praktyki niż efekt głębszej analizy problemu. Art. 308 § 3 k.c. stanowi bowiem, że przedmiot zastawu winien być w umowie określony w sposób odpowiadający jego właściwościom. Bezsporne jest też, że wpis do bankowego rejestru zastawów ma dla bytu prawa zastawu charakter konstytutywny²². Czy zatem istotnie ogólne określenie objętego zastawem zbioru rzeczy, wraz z określeniem jego wartości globalnej i składu, czyni zadość wymogowi „określenia przedmiotu zastawu w sposób odpowiadający jego właściwościom”? Czy jednorazowy wpis do bankowego rejestru zastawów zastawu na „pierwotnym”

składzie zbioru konstituuje zastaw także i na przyszłość, na kolejnych składach zbioru? Przedmiot zastawu musi być wszak skonkretyzowany, by w ogóle istniała możliwość ustalenia przedmiotu zaspokojenia. Wymóg ten jest istotny zwłaszcza przy bankowym zastawie rejestrowym, gdzie dłużnik nie wydaje przedmiotu zastawu. Można przyjąć, że skonkretyzowanie przedmiotu stanowi ekwiwalent braku elementu realnego w zastawie bankowym. Rodzą się tu wątpliwości – po pierwsze, czy w ogóle powstaje zastaw, gdy nie są określone w umowie i wpisane do rejestru zindywidualizowane (skonkretyzowane) objęte nim rzeczy a jedynie ich rodzaj, ilość, wartość lub wręcz tylko wartość. Po drugie, założona z góry zmienność przedmiotu zastawu odbiera bankowi możliwość wyrażania zgody na konkretny przedmiot zabezpieczenia, co w wypadku nierzetelnego dłużnika doprowadzić może do sytuacji, że w pewnym momencie aktualny przedmiot zastawu odbiegać będzie w sposób istotny od „pierwotnego” przedmiotu. Po trzecie wreszcie, istnieje niebezpieczeństwo wystąpienia trudności w ustaleniu, które należące do dłużnika rzeczy są objęte zastawem, a które nie są.

2.2. Kolejnym nasuwającym się problemem związanym z omawianym zagadnieniem są skutki zbycia przez dłużnika rzeczy obciążonych zastawem bez podstawienia – wbrew porozumieniu – w ich miejsce nowych rzeczy. Problemem jest tu nie jakaś zasadnicza wątpliwość konstrukcyjna, co brak świadomości co do ogółu przepisów odnoszących się do zastawu. Warto więc wskazać na skutki zbycia rzeczy wchodzących w skład przedmiotu zastawu w sposób sprzeczny

z porozumieniem. Po pierwsze, art. 311 k.c. stanowi, że nieważne jest zastrzeżenie, przez które zastawca – dłużnik zobowiązuje się względem zastawnika, że dokona zbycia lub obciążenia rzeczy przed wygaśnięciem zastawu. Z przepisu tego wyprowadzić można wniosek, że nieważne jest również takie zastrzeżenie, przez które prawo zastawcy do zbycia lub obciążenia rzeczy uzależnione jest od podstawienia nowych rzeczy w miejsce rzeczy zbywanych²³. Po drugie, nawet gdyby przyjąć ważność tego typu klauzul umownych, należy pamiętać, że gdy rzecz obciążona zostaje zbyta przez dłużnika-zastawcę, to, zgodnie z art. 170 k.c. prawo zastawu wygaśnie z chwilą wydania rzeczy nabywcy, chyba że ten działa w złej wierze, to znaczy ma świadomość, że rzecz, którą nabywa, jest obciążona prawem osoby trzeciej. Ewentualny dowód złej wiary nabywcy rzeczy obciąży, na zasadach ogólnych, wierzyciela – zgodnie z art. 7 k.c. To, czy dłużnik postąpił zgodnie czy sprzecznie z ewentualnym porozumieniem z wierzycielem nie ma więc znaczenia dla skuteczności zbycia rzeczy obciążonej. Ponadto, złamanie porozumienia uzależniającego prawo zbycia od „podstawienia” nowych rzeczy w miejsce rzeczy zbywanych nastąpi z reguły już po zbyciu rzeczy – przez niepodstawienie nowych rzeczy. Obiegowy pogląd o tym, że „zastaw podąża za rzeczą”, ma więc niewiele wspólnego z realiami, zwłaszcza w wypadkach, gdy zbywanie przedmiotu zastawu jest codzienną praktyką, jak przy zastawie na zbiorze rzeczy o zmiennym składzie²⁴. Po trzecie wreszcie, zgodnie z art. 310 k.c., jeżeli w chwili ustanowienia zastawu rzecz jest już obciążona innym prawem rzeczowym, zastaw powstały później ma pierw-

szeństwo przed zastawem powstałym wcześniej, chyba że zastawnik (nowy) działa w złej wierze. Zastawiony zbiór rzeczy można więc powtórnie zastawić i także w ten sposób skutecznie unicestwić zastaw przysługujący wcześniejszemu wierzycielowi.

Oczywiście, powyższe słabości zastawu na zbiorze rzeczy o zmiennym składzie nie wyłączają innych skutków usunięcia przedmiotu zabezpieczenia przez dłużnika, jak możliwości wypowiedzenia umowy kredytu (art. 31 Prawa bankowego), a zwłaszcza skutków prawno-karnych²⁵. Pamiętać należy jednak, że skutki te, choć dolegliwe dla dłużnika, nie zmieniają faktu, że wierzyciel traci możliwość zaspokojenia się z przedmiotu zabezpieczenia i że samo to zabezpieczenie zawisłe jest w dużej mierze od uczciwości dłużnika, co sprzeczne jest z istotą zabezpieczenia.

2.3. Odniesienia do prawa niemieckiego, które mogą okazać się pomocne przy rozwiązywaniu problemów związanych z przewłaszczeniem na zabezpieczenie, przy bankowym zastawie rejestrowym są słabsze. Prawu niemieckiemu nie jest w zasadzie znany zastaw ustanawiany bez wydania rzeczy wierzycielowi. Rolę bankowego zastawu rejestrowego spełniają w prawie niemieckim właśnie przewłaszczenie na zabezpieczenie oraz instytucje pokrewne (jak zastrzeżenie prawa własności)²⁶. Niemniej, przy zachowaniu oczywistych wymogów ostrożności dla wyciągania wniosków prawoporównawczych, celowe będzie z całą pewnością przebadanie zasad rządzących niemieckim prawem zastawu oraz możliwości zaadoptowania niemieckiego dorobku z zakresu przewłaszczenia na zabezpieczenie do bankowego

zastawu rejestrowego. W skromnych ramach tego artykułu można nadmienić, że prawu niemieckiemu znany jest zastaw na zbiorze rzeczy o zmiennym składzie, tyle że musi on spełniać ogólne przesłanki wymagane dla ustanowienia zastawu, zwłaszcza wymóg wydania rzeczy wierzycielowi (§ 1205 k.c.n.), dokładne określenie wszystkich poszczególnych rzeczy składających się na zbiór²⁷. Pewne szczególne reguły ukształtowały się w wyniku specyficznego charakteru zbioru rzeczy jako przedmiotu zastawu. Chodzi tu, między innymi, o poczynienie w umowie zastawniczej zastrzeżenia co do wstępowania nowych rzeczy do zbioru i występowania „starych” rzeczy. Rzeczy wstępujące muszą spełniać wymogi umożliwiające ich przyjęcie do zastawionego zbioru, a więc przede wszystkim muszą być wydane wierzycielowi. W umowie zastawniczej należy dokonać, zwłaszcza w odniesieniu do rzeczy mających w przyszłości wstąpić do zbioru, ich dokładnej konkretyzacji.

Co do rzeczy występujących z zastawionego zbioru, by nie były one nadal obciążone, w umowie zastawniczej ustanawia się dla nich zastaw pod warunkiem rozwiązującym. Praktyczna rola zastawu na zbiorze rzeczy, wobec powszechnego stosowania przewłaszczenia na zabezpieczenie, jest nikła. Odnosi się nie tyle do zbioru o zmiennym składzie, co do takich zbiorów rzeczy, w których właśnie integralność zbioru odgrywa pierwszoplanową rolę²⁸.

* * *

Celem niniejszego artykułu było zasygnalizowanie, a co najwyżej zdefiniowanie, niektórych problemów wiążących się z zabezpieczeniami wierzytelności w obrocie gospodarczym. Rola obydwu przedstawionych zabezpieczeń jest, zwłaszcza w praktyce bankowej, duża i stale rośnie. Stąd postulat podjęcia badań nad prawną stroną owych zabezpieczeń wydaje się w pełni uzasadniony.

Przypisy:

¹ Co do przewłaszczenia na zabezpieczenie podsumowanie poglądów literatury polskiej znajduje się w pracy J. Skąpskiego: *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, „Studia Cywilistyczne” 1969, nr XIII–XIV, s. 305.

² Jedyna w literaturze polskiej wypowiedź sygnalizująca problemy związane ze stosowaniem przewłaszczenia zbioru rzeczy o zmiennym składzie pochodzi od A. Szpunara. Por. A. Szpunar: *Czynności powiernicze*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Iuridica” nr 57, Łódź 1993, s. 12. Autor jednak nie analizuje szczegółowo zasygnalizowanych problemów, koncentrując się na głównym wątku pracy.

³ Por. przykładowo podane wyżej prace A. Szpunara, także A. Kędzińska-Cieślak: *Powiernictwo*, PiP 1977, nr 7–8, s. 44.

⁴ W.J. Katner: *Przeniesienie własności rzeczy ruchomych*, Łódź 1988, s. 193.

⁵ Por. znaną uchwałę Sądu Najwyższego z 10 maja 1948 r. (OSNIC 1948, poz. 58), także orzeczenie Sądu Najwyższego z 19 listopada 1992 r. (OSNCP 1993, nr 5, poz. 89, s. 189).

⁶ Por. zwłaszcza J. Skąpski: op. cit., s. 309 i n.

⁷ Należy zaznaczyć, że powołana uchwała Sądu Najwyższego z 10 maja 1948 r. stanęła zdecydowanie na stanowisku dopuszczającym przewłaszczenie na zabezpieczenie zbioru rzeczy o zmiennym składzie.

⁸ A. Szpunar: *O czynnościach...*, s. 19, 20; W.J. Katner: op. cit., s. 216; J. Piątkowski (w): *System*

prawa cywilnego, t. 2, Wrocław–Warszawa 1977; co do konkretyzacji przedmiotu świadczenia w ogólności por. W. Czachórski: *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 57.

⁹ W praktyce indywidualizacja dokonuje się poprzez dołączenie do umowy przewłaszczającej spisu rzeczy podlegających przewłaszczeniu.

¹⁰ Zwraca na to uwagę Sąd Najwyższy w powoływanej uchwale z 10 maja 1948 r. Sąd Najwyższy wspomina o potrzebie kontroli, „rygorystycznie prowadzonej ewidencji towarów wychodzących i wchodzących”, co jest niewątpliwie cenne z praktycznego punktu widzenia, ale nie rozwiązuje problemu mechanizmu przejścia własności.

¹¹ Na problem ten zwraca uwagę A. Szpunar, por. A. Szpunar: *O czynnościach...*, s. 20.

¹² Należy przyjąć, że dłużnik zbywający rzeczy przewłaszczone na zabezpieczenie bez upoważnienia do ich zbywania, dopuszcza się przestępstwa przewłaszczenia (art. 204 § 1 k.k.).

¹³ Przechowawca zbywający rzecz nie popełni przestępstwa przewłaszczenia, gdyż działa – jeszcze – za zgodą właściciela; jego odpowiedzialność w świetle art. 6 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego będzie iluzoryczna – przede wszystkim przechowawcy trzeba będzie udowodnić, że usuwając zabezpieczenie nie zamierzał podstawić nowych rzeczy.

¹⁴ A. Reifferscheid, E. Bockel, F. Benseler: *Lexikon des Rechts*, Darmstadt 1968, t. 1, cz. 2, *Schuldrecht*, s. 317, 318.

¹⁵ Por. przykładowo: W. Wiegand (w): *Staudinger BGB*, Berlin 1981, tezy 5, 30 i in. do § 930, odniesienia do przewłaszczenia także w tezach do §§ 1204, 1205 k.c.n.

¹⁶ Szczegółowo na ten temat: W. Wiegand: op. cit., tezy 30–33 do § 930 k.c.n., tu także wyliczenie niemieckiego orzecznictwa uznającego dopuszczalność antycypowanego *constitutum possessorium*; por. także: Wolff, Reiser: *Sachenrecht*, Tübingen 1957, s. 739.

¹⁷ Trudno określić ogólnie sposób konkretyzowania wszelkich rzeczy, gdyż sposób ten zależy od rodzaju tych rzeczy; W. Wiegand wymóg skonkretyzowania określa lapidarnie: „...es müssen die zu ubereignenden Gegenstände derart umschrieben werden, dass im Moment der Besitzerlangung ohne weiteres feststeht, ob und welche Gegenstände ubereignet sind”. Por. W. Wiegand: op. cit., t. 31 do § 930 k.c.n.; por. także: Wolff, Reiser: op. cit., s. 740.

¹⁸ A. Reifferscheid i in.: op. cit., t. I, cz. 3, *Sachenrecht*, s. 318, 319.

¹⁹ W. Wiegand: op. cit., teza 33 do § 930 k.c.n.

²⁰ Wolff, Reiser: op. cit., s. 740.

²¹ Z.K. Nowakowski (w): *System prawa cywilnego*, t. 2, Wrocław–Warszawa 1977, s. 818; także I. Heropolitańska, E. Borowska: *Kredyty i gwarancje bankowe*, Warszawa 1994, s. 132.

²² Z.K. Nowakowski: op. cit., s. 816 i n.

²³ Przepis art. 311 k.c. rozumieć należy jako zakaz ograniczania zastawcy w prawie do dysponowania rzeczą obciążoną. Por. Z.K. Nowakowski: op. cit., s. 814.

²⁴ Niedocenianie roli art. 170 dla oceny skuteczności zastawu jest częste także w literaturze; przykładowo J. Winiarz (w): *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1989, s. 251 co do możliwości zbywania przedmiotu zastawu przy bankowym zastawie rejestrowym stwierdza, że: „...zastawca zachowuje prawo zbycia rzeczy stanowiących przedmiot zastawu. (...) Sam fakt przeto zbycia przez dłużnika ruchomości objętych zastawem nie pozbawia wierzyciela możliwości zaspokojenia się z tych rzeczy stosownie do art. 306 i 312 k.c....”. Autor w ogóle nie wspomina przy tej okazji o skutkach wynikających z art. 170; z nielicznych wypowiedzi wskazujących na omawiany problem wskazać można J. Skąpskiego. Por. J. Skąpski: *Rzeczowe formy zabezpieczenia wierzytelności (z wyłączeniem hipoteki)*, „Studia Iuridica” 1994, nr XXI, s. 145.

²⁵ Skutki te mogą być rozważane zwłaszcza w kontekście art. 6 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego i o zmianie niektórych przepisów prawa karnego; pamiętać jednak należy, że nie każde usunięcie zabezpieczenia, nawet skutkujące niezaspokojeniem wierzyciela, wypełni znamiona czynu opisanego w tym przepisie.

²⁶ Wolff, Reiser: op. cit., s. 739; co do „przekształcenia” zastawu – przy braku wydania rzeczy na wierzyciela – w przewłaszczenie na zabezpieczenie por. W. Wiegand: op. cit., t. 31 do § 1205 k.c.n.

²⁷ A. Reifferscheid i in.: op. cit., t. I, cz. 3 *Sachenrecht*, s. 110.

²⁸ W. Wiegand: op. cit., t. 35 i 43 do § 1204 k.c.n.